

# Maryla Rodowicz, Jola, Ola ..

Oj, panowie, a gdyby tak  
nagle nas nie było  
Na początku nie jeden by  
krzyknął: Ale miło!  
Ale potem by zjadła was  
męska monotonia  
i już słyszę ten chór, jak z La S  
calli w rzewnych tonach.  
Jola, Ola, Ela, Hela...  
Bo do czego przytulić twarz?  
Gdzie jest ten puch marny?  
A ten puch obserwuje was,  
tylko niewidzialny.  
I możemy powrócić  
i pocieszyć was,  
lecz musicie zanucić  
by odczarować nas.  
Jola, Ola, Ela, Hela...  
Nie musicie nosić nas na rękach.  
Nie musicie dla nas zrywać gwiazd.  
Tylko trochę dopieszczajcie nas w piosenkach.  
Chcemy śpiewająco przeżyć czas.  
Jola, Ola, Ela, Hela...